

Kurier

**Komitet Kopca Kościuszki
w Krakowie**
ustanowiony w 1820 r.

DZIENNIK POLSKI

Komitetu Kopca Kościuszki

Tadeusz Kościuszko prywatnie

Był szczupłym, niewysokim mężczyzną, drobnej i lekkiej budowy ciała, o nieregularnych rysach twarzy. Charakterystycznym elementem profilu był nieco zadarty nos. Postać była raczej przeciętna, fizjonomią nie rzucał się w oczy. Jego atutem były dość jasne, gęste i lekko falujące włosy oraz wyraziste, zapewne niebieskie oczy. Miał też bardzo żywą mimikę twarzy. Postać Tadeusza Kościuszki znalazła liczne odzworowania przede wszystkim w ikonografii narodowej, ale także w zagraficznej.

Przez lata Kościuszko był często postrzegany jako człowiek młodszy, niż był w rzeczywistości. W ostatnich latach życia zaczął łysieć, a nieco wcześniej doznał się siwizny. Do końca życia zachował jednak szczupłą i zgrabną sylwetkę.

Niewyszukana elegancja i prostota

O swój wygląd nie dbał przesadnie. Ubiór Kościuszki cechowała schludność, prostota i niewyszukana elegancja. Z Ameryki Północnej wywoził do skromnego, niepolskiego ubioru, preferowanie prostych fryzur, tj. naturalnych, niepudrowanych, półdługie włosy i brak zarostu.

Jako Naczelnik powstania 1794 r. Kościuszko często nosił surdut z szarego, pospolitego sukna i – co dla niego charakterystyczne – bez „żadnej odznaki najwyższej władzy”. Po zwycięstwie pod Raclawicami, na znak uznania męstwa chłopskich kosynierów, przywdział sukmanę chłopską. Ten strój stał się wręcz „sygnaturą personalną” wodza.

Na emigracji we Francji najczęstszym jego strojem był granatowy surdut, czarny krawat, buty z cholewami i okrągły kapelusz. Na bardziej uroczyste okazie ubierał czarny frak, w którym jednak czuł się nieswojo. O doborze stroju Kościuszki decydowała w dużej mierze funkcjonalność



Portret Tadeusza Kościuszki w podeszłym wieku, mal. Stefan Kozakiewicz, 1867 r. Zbiory Komitetu Kopca Kościuszki w Krakowie

i wygoda. W ostatnich latach życia w Solurze również mało dbał o wygląd zewnętrzny, ubierał się w stary, poszarzały, granatowy surdut, który był pocerowany i polatany, a w jego kłapę wkładał niekiedy dla ozdoby różę lub fiołki.

Żywe usposobienie oraz wrażliwość

Kościuszko był człowiekiem o zrównoważonym, choć żywym usposobieniu. Uchodził za wrażliwego, którego łatwo zranic, tracąc jego zaufanie. Był życzliwy i otwarty na problemy innych. Na wydarzenia reagował elastycznie, w sposób konstruktywny i pragmatyczny.

Od wczesnej młodości wykazywał się aktywnością, wytrwałością w dążeniu do celu. Był też człowiekiem czynu, gotowym podjąć duże ryzyko. Przykładem może być choćby pierwsza podróż do Ameryki Północnej czy też przyjęcie godności Naczelnika powstania 1794 r. Cechowała go też duża zdolność adaptacyjna do nowego otoczenia. Należał do lu-

dzi odważnych, jak wspominał Jan Ursyn Niemcewicz: „Kościuszko [...] był nieustraszony, ale zawsze zimny w swojej braurze. [...]”. Miał głęboko zakorzenione poczucie honoru.

Kościuszko był człowiekiem skromnym. Jak pisał jego przełożony generał amerykański Nathanael Greene, tym, co go wyróżniało, była „...niezrównana skromność i zupełna nieświadomość tego, iż dokonał czegoś nadzwyczajnego”. Podkreślano też jego prostolinijność, nieskomplikowaną naturę i pewną nieśmiałość, która nieraz utrudniała mu kontakty z otoczeniem. Stronił od niepotrzebnych konfliktów. Z tych powodów miał czasem trudności w podejmowaniu niepopularnych i kontrowersyjnych decyzji. Miał zdolności dobrego mediatora.

Miewał chwile załamania

Cenił sobie niezależność, na ogół nie był podatny na sugestie i naciski otoczenia. W życiu Kościuszko doświadczył wielu przeciwności i niepowodzeń. W sy-

tuacjach skrajnego stresu zachowywał się racjonalnie, jednak sporadycznie przeżywał załamanie nerwowe. Po przegranych bitwach pod Szczekociami i Maciejowicami podejmował nawet próby samobójcze. Klęska maciejowicka i niewola rosyjska były w jego życiu traumatycznym przeżyciem. Jednak po kilku miesiącach potrafił przezwyciężyć kryzys wewnętrzny.

Cechy osobowe Kościuszki, w tym skromność, rozważa, pracowitość, a zarazem odwaga, godność osobista i dbałość o drugiego człowieka, przyczyniły się do jego wielkiej popularności, wśród nie tylko podwładnych.

Nie był typem pedanta, lubił kawę

Kościuszko był mało wymagający. Prowadził regularny tryb życia, ale nie był typem pedanta. Jego rozkład dnia – podczas pobytu na emigracji we Francji – wyglądał zazwyczaj następująco: wstawał dość wcześnie rano, parzył sobie kawę, która stała się jego ulubionym napojem od czasów pierwszego pobytu w Ameryce. Pił ją kilkakrotnie w ciągu dnia.

Potem przeglądał prasę i książki z dziedziny historii, literatury i pedagogiki. Między godz. 8 a 9 wraz z Franciszkiem Paszkowskim przeglądał korespondencję i dawał mu dyspozycje, jak ma na listy odpowiadać. Po śniadaniu przez dwie-trzy godziny uczył dzieci Zeltnerów. Potem, zależnie od pogody, pracował w ogrodzie, szedł na spacer lub odbywał konną przejażdżkę.

O godz. 16 zasiadał do Zeltnerami do obiadu. Później malował lub oddawał się pracom towarzyskim. Wytoczone tabakerki, lichtarzyki i cukierniczki darowywał znajomym. Po kolacji grał w szachy lub wista. Lubił też słuchać gry na harfie w wykonaniu Angeliki Zeltner. Chodził spać około godz. 22.

„Dobroczyńca ubogich” z Solothurn

Ani pochodzenie, ani cechy psychiczne nie predestynowa-

ły Kościuszki do wielkości. Pozytywnie i znaczenie zawdzięczał nie przypadkowi, lecz zdolnościom i wytrwałości w dążeniu do celu. Niepozorny fizycznie, swój autorytet budował na kolejnych doświadczeniach i nabytych umiejętnościach.

Od dzieciństwa był aktywny ruchowo, co miało wpływ na jego bardzo dobrą kondycję fizyczną i wytrzymałość, także w wieku podeszłym. Jego pasją była także praca w ogrodzie i przejażdżki konne.

Od młodości wykazywał też zdolności artystyczne. Lubił rysować i malować oraz wykonywać na tokarce drobne przedmioty rzemieślniczo-artystycznego. W okresie emigracji sporo czytał. Lubił bardzo muzykę, jemu przypisywane jest skomponowanie dwóch polonezów i walca.

Nigdy nie przepadał za życiem towarzyskim, choć jako osoba publiczna musiał w nim w pewnej mierze uczestniczyć. Lubił grać w szachy, wista oraz bilard. Nie należał do koneserów jedzenia, zadowalał się skromną kuchnią. Unikał mocniejszych alkoholi, przy ważniejszych okazjach gustował w dobrym winie węgierskim. Jego ulubioną używką była kawa, którą umiał przyrządzać na wiele sposobów.

Jego niezrealizowanym wielkim marzeniem było małżeństwo i dom rodzinny. Jednak poza okresem dzieciństwa i krótkim epizodem samodzielnego gospodarowania w Siechnowiczach, nigdy nie miał własnego domu. Jako człowiek czynu bardzo często podróżujący, nie był typem domatora. Stosunkowo łatwo adaptował się do nowych miejsc i warunków życia, zawsze miał skromne wymagania.

Kościuszko znany był też z działalności filantropijnej. W szwajcarskim Solothurn nazywano go nawet „dobroczyńcą ubogich”.

W ostatnich latach życia żył skromnie, choć, przeglądając zapisy testamentowe, widać, że był człowiekiem całkiem zamożnym.

Piotr Hapanowicz

KONKURS Z NAGRODAMI

● 12-15 PAŹDZIERNIKA
– KOŚCIUSZKOWSKI ZŁOT
Korowód z pochodniami, gra terenowa, spektakl teatralny, wspólne śpiewanie pieśni i piosenek, a także konkursy z cennymi nagrodami – to tylko kilka atrakcji, które przygotowali organizatorzy Złota Młodzieży Szkół im. Tadeusza Kościuszki. Czterodniowa impreza rozpocznie się 12 października w Krakowie. – Spotkanie uczniów szkół kościuszkowskich z całej Polski będzie doskonałą okazją do pogłębienia wiedzy historycznej na temat dokonań jednego z największych polskich bohaterów narodowych – mówi Mieczysław Rokosz, prezes Komitetu Kopca Kościuszki w Krakowie. Komitet organizuje dla młodzieży również dwa niezwykle konkursy – plastyczny: „Kościuszko jak malowany” oraz filmowy: „Kościuszko mniej znany”. – Liczymy na ciekawe efekty, bo jak wiadomo, młodzież potrafi być bardzo pomysłowa, a Tadeusz Kościuszko to postać, która ciągle inspiruje – mówi Leszek Cierpiatowski, dyrektor biura Komitetu Kopca Kościuszki. Po konkursie filmowym pozostaną kilkunastominutowe dzieła (mogą być kręcone np. komórkami), a efekty zmagania plastycznego będzie można podziwiać na szkolnych ścianach. Filmy i murałe mają być „inspirowane życiem i dokonaniami Kościuszki”. Nazwycięzców czekają nagrody. – To także szansa na wykazanie się kreatywnością – dodaje dyrektor Leszek Cierpiatowski. Termin nadsyłania prac mija 30 września. Formularze zgłoszeniowe dostępne są na stronie: www.kopcekosciuszki.pl

JUŻ WKRÓTCE

Kolejne wydania „Kuriera Komitetu Kopca Kościuszki”

**28 SIERPNIA
25 WRZEŚNIA
13 PAŹDZIERNIKA
30 LISTOPADA**

„Kurier” zawsze w ostatni poniedziałek miesiąca, z wyjątkiem 13 października (wydanie specjalne)